

NOWINY RZESZOWSKIE

Rzeszów, 26 września 1962 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 229 (4131) | Wyd. A.

Nakład 56.565



Z OTWARCIA NOWEGO ROKU SZKOLNEGO NA WUML

Przemawia: tow. Wł Krucek — członek KC, I sekretarz KW PZPR.

Stuchacze WUML z uwagą słuchają inauguracyjnego przemówienia.

Czyny społeczne tematem narady aktywu FJN

SOSNOWIEC
W Domu Górnik w Sosnowcu rozpoczęła się 25 bm. krajowa narada działaczy Frontu Jedności Narodu poświęcona sprawie upowszechnienia czynów społecznych wśród mieszkańców miast. W naradzie zorganizowanej z inicjatywy Ogólnopolskiego Komitetu FJN i Wojewódzkiego Komitetu FJN w Katowicach uczestniczy około 300 przedstawicieli kilkudziesięciu miast. Na obrady przybyli: członek Biura Politycznego KC i I sekretarz KW PZPR w Katowicach — Edward Gierek oraz przewodniczący Prezydium WRN w Katowicach — Ryszard Nieszporek. Sosnowieckie obrady stwarzają szeroką płaszczyznę wymiany doświadczeń w zakresie metod i form realizacji czynów społecznych.

Pierwsze w Polsce! Województwo rzeszowskie wykonało plan dostaw zbóż

WARSZAWA
Rzeszowszczyzna, jako pierwsze województwo w kraju, w pełni wykonała 25 bm. plan obowiązkowych dostaw zbóż z tegorocznych zbiorów. Również we wtorek chłopcy całego kraju zrealizowali wrześniowe zadania, dostarczając na 5 dni przed terminem 700 tys. ton ziarna do punktów skupu. Łącznie więc z dostawami sierpniowymi, w magazynach znajduje się już ponad 1.100 tys. ton zboża.

Punkty skupu przyjmują w dalszym ciągu po ok. 40 tys. ton ziarna dziennie. Dobrze przebiegają dostawy w południowej i środkowej części kraju, nieco wolniej natomiast w północnych rejonach, gdzie jeszcze w pełni trwają siewy. O rozliczeniu się w pełni z obowiązku wobec państwa zameldowały pierwsze powiaty w woj. warszawskim i szczecińskim: Wyszków i Goleńców. Tak więc już 22 powiaty w kraju wykonały w 100 proc. obowiązkowe dostawy ziarna z tegorocznych zbiorów.

Misja dobrej woli Kamerunu w Polsce

WARSZAWA
24. bm. przybyła do Polski Misja Dobrej Woli Republiki Kamerunu. Na czele misji stoi minister gospodarki narodowej tego kraju — Victor Kanga.

W porcie lotniczym na Okęcie Misja Dobrej Woli Republiki Kamerunu powitał minister handlu zagranicznego prof. dr Witold Trzampczyński, wiceminister tego resortu Franciszek Modrzewski, dyrektor generalny MSZ Jerzy Michałowski oraz wyżsi urzędnicy MSZ i MHZ.

W czasie pobytu w Polsce goście z Kamerunu przeprowadzą wiele rozmów na tematy gospodarcze.

We wtorek minister handlu zagranicznego W. Trzampczyński przyjął członków Misji Dobrej Woli Federalnej Republiki Kamerunu.

Przemyskie inwestycje powinny być wykonane w terminie

Niedawno w Przemysku odbyło się posiedzenie Zespołu do Spraw Budownictwa Komisji Ekonomicznej KW, na którym oceniono stopień realizacji inwestycji w budownictwie przemysłowym, mieszkaniowym i socjalnym. Członkowie zespołu zwiedzili również budowane obiekty, a następnie spotkali się z przedstawicielami władz partyjnych i administracyjnych Przemysła, z którymi wymienili swe spostrzeżenia. Dotyczyły one głównie braków w organizacji oraz dyscypliny pracy i niewłaściwej gospodarki materiałowej. We wspólnej dyskusji zarówno członkowie zespołu jak i przedstawiciele władz miejscowych doszli do wniosku, że realizowane na terenie Przemysła inwestycje po usunięciu zaistniałych niedomagań, powinny być wykonane w planowanym terminie.



Ocena pracy grup działania w budownictwie - tematem obrad plenum KW ZMS

W dniu wczorajszym w Rzeszowie odbyło się plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego ZMS. Tematem obrad, w których udział m. in. wzięli: sekretarz KW PZPR tow. Janusz Brych, przedstawiciel Wydziału Ekonomicznego KC PZPR — Włodzisław Cymbała, sekretarz KC ZMS tow. Jerzy Terej, była ocena pracy młodzieżowej organizacji w rzeszowskim budownictwie.

Referat zasadniczy wygłosił sekretarz KW ZMS tow. Mieczysław Siwiec. Jak wynika z materiałów przedstawionych na plenum, wyraźne braki w działalności ZMS w budownictwie z całą ostrością wskazała ostatnia, trzecia konferencja sprawozdawcza - wyborcza. W związku z trudnościami z wykonaniem planu w wielu przedsiębiorstwach budowlanych w Rzeszowszczyźnie, plenum KW poświęciło swą uwagę pracy grup działania ZMS. Przed członkami ZMS — pracownikami budownictwa stoi wiele zadań. Wszak pełne wykonanie planu zależy w dużej mierze od całej kadry budowniczych, a w tym i członków ZMS.

Obecnie w różnych przedsiębiorstwach budowlanych w naszym województwie pracuje 225 brygad, które walczą o

zaszczytne miano „Brygady Pracy Socjalistycznej”. Pięć spośród nich zdobyło już to wyróżnienie. Ale w wielu jeszcze przedsiębiorstwach budowlanych nie prowadzi się współzawodnictwa brygadowego i nie zachęca się młodzieży do podjęcia różnych form współzawodnictwa pracy, czynów produkcyjnych, a także sztafety „Młodzież 5-latec”. Tak jest m. in. w Karpackim Przedsiębiorstwie Budowy Zapor Wodnych w Solinie, biurach projektowych w Rzeszowie i Przemysku, na budowie Kombinatu Drzewnego w Rzepedzi, w Rzeszowskim Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego i innych. Niewiele także zrobiono w zakresie postępu technicznego, a także w podnoszeniu poziomu tak ogólnego, jak i zawodowego członków ZMS.

Ostatnie deszczu na Rze-

poszczególnych członków. Aby sprawy te nie uszły uwadze instancji wojewódzkiej, przy KW ZMS powołano specjalną komisję budownictwa, która zajmie się kontrolą pracy grup działania w przedsiębiorstwach budowlanych, a także całokształtem pracy ZMS w rzeszowskim budownictwie.

Na zakończenie, w związku z odejściem na studia tow. Mieczysława Siwca, plenum jednocześnie zwolniło go z dotychczas zajmowanego stanowiska, wybierając I sekretarzem KW ZMS tow. Włodzisława Dastka — długoletniego działacza młodzieżowego ze Stalowej Woli. W dowód uznania dla pracy tow. M. Siwca, KC ZMS przyznał mu złote odznaczenie im. Janka Krasickiego. (b)

Z pobytu L. Breżniewa w Jugosławii

BELGRAD
Jak już informowaliśmy, w poniedziałek w południe przybył do Belgradu na zaproszenie prezydenta Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii Józefa Broz-Tito, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Leonid Breżniew. Na lotnisku w Surzynie L. Breżniewa i towarzyszące mu osoby witał prezydent Tito, wysocy dostojnicy jugosłowiańscy i tysiące mieszkańców Belgradu.

L. Breżniew będzie bawił z rewidytą w Jugosławii do 4 października.

Witając przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, prezydent Tito podkreślił, że naród jugosłowiański żywi wobec narodu radzieckiego uczucia głębokiej sympatii i przyjaźni. Przyjaźń jugosłowiańsko - radziecka została scementowana olbrzymimi cierpieniami i ofiarami, jakie poniosły oba narody we wspólnej walce przeciwko wspólnemu wrogowi — zaborcom faszystowskim.

Prezydent Tito zaznaczył, że naszym obowiązkiem jest dziś utrwalenie wzajemnego zaufania, współpracy i przyjaźni, gdyż leży to nie tylko w interesie narodów Związku Radzieckiego i narodów Jugosławii, lecz także w interesie pokoju i zacieśnienia współpracy międzynarodowej na świecie.

Odpowiadając prezydentowi Tito L. Breżniew wyraził nadzieję, że wizyta gości ra-

dzieckich w Jugosławii przyczyni się do utrwalenia i dalszego pogłębienia przyjaźni radziecko - jugosłowiańskiej. Z wielkim zainteresowaniem — powiedział L. Breżniew — oczekujemy sposobności zapoznania się z życiem i pracą waszego wspaniałego narodu. Ze swej strony opowiemy się o tym, jak żyje i pracuje naród radziecki wykonując wielkie historyczne zadanie budowy społeczeństwa komunistycznego w naszym kraju.

Od niedzieli 30 bm. - czas zimowy

WARSZAWA
Zgodnie z zarządzeniem prezesa Rady Ministrów, w nocy z 29 na 30 września br. nastąpi w Polsce zmiana czasu z letniego na zimowy. Należy więc cofnąć wskazówki zegarków o 1 godzinę.

Osobliwy rekord

PARYŻ
Dwadzieścia tysięcy kilometrów przebytych autostopem to z pewnością rekord. Chwalił się tym niejaki Georges Leraie z Brestu. Kiedy jednak „zapomniał” zapłacić za parę pantofli nabytych w jakimś sklepie, policja ujawniła, że ma on na swym koncie i inne rekordy. Okazało się, że uprawiając autostop dopuścił się ponad 250 kradzieży i posiadał przy sobie pięćdziesiąt dowodów tożsamości na różne nazwiska.

CIEKAWOSTKA DNIA

MANIA
Eric Dillon z Londynu pasjonował się samochodami. Ponieważ jednak nie był posiadaczem żadnego, więc od czasu do czasu „pożyczka” należące do szczęśliwszych od niego. Kosztowało go to wreszcie 6 miesięcy więzienia. W celach mu się udało, że postanowił zaciępnąć świeżego

powietrza i uciekł. Nie chcąc tym razem zwrócić na siebie uwagi, wyposażył się prosto w piętrowy omnibus angielski, którym udał się z Newton Maearns do Hatfield, co oznacza trasę długości 700 kilometrów. Po drodze usiłował Eric zabrać nawet 3 autostopowiczki, którym z zimną krwią oświadczył, że omnibus jest kradziony. W wyniku podróży znalazł się znów przed sądem w Perth, gdzie wlepiono mu nowych 6 miesięcy, mimo gorącej obrony adwokata, który zapewnił, że Dillon działał pod wpływem narkotyków.

Kłeska powodzi w Pakistanie i Indii

DELHI
Jak donoszą z Dacca (Pakistan wschodni), trzy kolejne klęski powodzi, które nawiedziły ten kraj od czerwca br., pozabawiły dachu nad głową 400 tysięcy rodzin. 28 tys. km kwadratowych, tj. 1/5 terytorium Pakistanu wschodniego znajduje się pod wodą. 12 milionów ludzi, tj. prawie 1/5 całej ludności dotknięta jest klęską. W zniszczonych wsiach i przepięknych obozach dla powodziści panuje głód i lęk przed tyfem i cholera.

Według słów gubernatora tego terytorium, jest to największa w historii Pakistanu wschodniego klęska powodzi.

Seria powodzi, które w roku bieżącym nawiedziły Indie, przedłuża się. Zaledwie poprawiła

się nieco sytuacja w stanach Assam i Bihar, a już zagrożone są wielkie połacie Pendżabu, będące spichrzem zbożowym Indii.

Premier tego stanu, Kairon oświadczył, że klęska powodzi dotkniętych już zostało kilka tysięcy wsi i wiele pól uprawnych. Wskazując, że jest to największa powódź w Pendżabie od 1953 roku, Kairon poinformował, że obecnie, mimo włączenia oddziałów wojska do akcji ratunkowej sytuacja w kilku rejonach stanu wynika się spod kontroli.

Powódź dotknęła również rejon Delhi, gdzie zbierające od 4 dni wody rzeki Dżumna zalały ponad 5.000 akrów ziemi, pozabawiły domostw 25.000 najuboższej ludności, zamieszkującej przybrzeżne tereny i zagrażają elektrowni oraz stacji pomp. Zalanych zostało również kilkadziesiąt wiosek w pobliżu stolicy.

Najwyższy w Europie

KRAKÓW
W elektrowni „Siersza II” w woj. krakowskim wybudowany zostanie najwyższy w Europie komin przemysłowy o wysokości 200 metrów. Obiekt ten jest dziełem zespołu krakowskiego Biura Projektów Budownictwa Przemysłowego.

Przy projektowaniu komina zastosowano kilka nowych rozwiązań. Jednym z nich jest poważne obniżenie ciężaru fundamentów, dzięki czemu uzyskano znaczne oszczędności betonu, a sprzężenie fundamentu komina kablami pozwoliło wydramie obniżyć ilość potrzebnej stali.



Sytuacja baryczna: Polek znajduje się w zasięgu rozległego wyżu barycznego z centrum w rejonie Moskwy. Prognoza pogody: Po rannym zamgleniu i mgłach pogodnie lub zachmurzenie niewielkie. Temperatura dniem ok. 20 st. C., nocą do 8 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane, południowo-zachodnie i południowe. Ciężkie.

W jednym zdaniu

W DNIU 25 bm. odbyło się w Ambasadzie PRL w Moskwie wręczenie dyplomów członków zagranicznych Polskiej Akademii Nauk...

WE WTÓREK rozpoczęło się w Moskwie drugie posiedzenie Komitetu Wykonawczego Rady Wspólnej Pomocy Gospodarczej (RWPG).

P.o. sekretarza generalnego ONZ U Thant oznajmił w poniedziałek, że mianował Syda Habib Ahmeda z Pakistanu szefem operacji cywilnych ONZ w Kongu...

SZEF delegacji radzieckiej na XVII sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ, minister spraw zagranicznych Gromyko, spotkał się w poniedziałek w siedzibie delegacji ZSRR z przewodniczącymi delegacji Indii, Birmy, Kambodży, Laosu, Indonezji, Ceylonu i Nepalu.

POLSKIE Biuro Podróży „Orbis” opracowało już plan wycieczek zagranicznych na rok przyszły, który przewiduje zwiększenie liczby turystów do 60 tys. w bież. roku z wycieczek „Orbis” skorzysta w sumie ok. 46 tys. osób.

24 BM. podpisano w Warszawie protokół w sprawie wymiany handlowej między Polską i Norwegią na okres od 1 października br. do 30 września 1963 r....

24 BM. zakończył w Krakowie obrady XVIII międzynarodowy kongres historii medycyny, poświęcony omówieniu idei humanizmu w medycynie oraz wkładu lekarzy w ogólnoludzki dorobek literatury i sztuki.

ODBYWAJĄCY podróż po wielu krajach Europy zachodniej doradca prezydenta USA do spraw bezpieczeństwa narodowego, Bundy, przybył 25 bm. z jednodniową wizytą do Berlina...

W PRZEMÓWIENIU transmiltowanym w poniedziałek przez radio i telewizję kairska prezydent Nasser oznajmił, iż 27 bm. wyda dekret o reorganizacji systemu zarządzania krajem i o utworzeniu w ZRA rządu z premierem na czele.

UKAZUJĄCY się w Hamburgu tygodnik „Der Spiegel” w ostatnim numerze zamieszcza obszerny artykuł zawierający szereg oskarżeń pod adresem bostońskiego ministra obrony, Straussa; pismo zarzuca mu m. in. wykorzystywanie jego stanowiska dla faworyzowania pewnych osób i firm przemysłowych...

AMERYKAŃSKI Departament Stanu zakomunikował wczoraj rano, że wskutek katastrofy samolotu amerykańskiego nad Atlantykiem, który zmuszony został do wodowania, 12 osób poniosło śmierć, a 14, w tym dwoje dzieci, zaginęło, pozostał pasażerowie oraz trzech członków załogi zostali uratowani.

W RAMACH odbywających się na obszarze wszystkich państw — członków NATO manewrów wojskowych przeprowadzanych pod kryptonimem „Fallex”, we wtorek rozpoczęły się w północnej Grecji ćwiczenia wojskowe. Uczestniczy w nich przeszło 30 tys. żołnierzy, w tym 6 flota amerykańska oraz lotnictwo wojskowe Grecji i Turcji.



W składzie delegacji radzieckiej na XVII sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ, minister spraw zagranicznych Gromyko, spotkał się w poniedziałek w siedzibie delegacji ZSRR z przewodniczącymi delegacji Indii, Birmy, Kambodży, Laosu, Indonezji, Ceylonu i Nepalu.

W Adenie leje się krew

LONDYN W brytyjskiej kolonii Aden położonej na południu Półwyspu Arabskiego, już drugi dzień trwają demonstracje i starcia z policją, w których są już zabici i ranni.

Demonstracje rozpoczęły się w dniu, kiedy zgromadzenie ustawodawcze Adenu przy-

stąpiło do rozpatrywania sprawy przyłączenia Adenu do tzw. Federacji Arabii Południowej, sztucznego zjednoczenia, które służyć ma właściwie W. Brytanii do utrzymania jej pozycji w tej strefie.

Aden jest krajem bardzo małym i nie darmo nazywają go „kieszonkową kolonią” brytyjską. Jego powierzchnia wynosi zaledwie 75 mil kwadratowych, a ludność liczy 150 tysięcy osób.

Plan włączenia Adenu do federacji od samego początku spotkał się ze sprzeciwem szerokiej mas ludności, i organizacji społecznych i religijnych Adenu.

W tej sytuacji w początkach bieżącego miesiąca gubernator brytyjski zabronił wszelkich demonstracji i zebrań politycznych. Nie powstrzymało to jednak mieszkańców Adenu, którzy mimo pałeczek policji i gazów łzawiących dają wyraz swemu sprze-

20 września odleciała z Algierii do Nowego Jorku specjalna delegacja, która prowadzić będzie tam prace przygotowawcze, związane z przyjęciem Algierii w poczet członków ONZ.

Na zdjęciu od lewej: szef delegacji Ben Mabarek, Kehlahi, Khalel, Sanneun i Yaker — członkowie delegacji na lotnisku w Algierze.

AF

Kennedy może powołać 150 tys. rezerwistów

WASZYNGTON W poniedziałek amerykańska Izba Reprezentantów 342 głosami przeciwko 13 zaaprobowała projekt ustawy upoważniającej prezydenta Kennedy'ego do powołania pod broń 150 tys. rezerwistów.

Przewodniczący komisji sił zbrojnych Izby Reprezentantów, Carl Vinson oświadczył, iż pełnomocnictwa udzielone Kennedy'emu: „sa częścią naszej odpowiedzialności na sytuację na Kubie”.

ciwowie wobec planów brytyjskich.

Wobec aresztowania przeszło 150 osób, rada związków zawodowych w Adenie proklamowała strajk powszechny na znak protestu.

Brytyjska Labour Party przekazała na ręce rządu protest przeciwko przeksztalceniu Adenu w część federacji Arabii Południowej, a dziennik „Guardian” zwraca uwagę na brytyjski rząd, aby zachował w swych rękach tę ważną bazę strategiczną na Bliskim Wschodzie.

Ludowa Partia Socjalistyczna w Adenie zwróciła się we wtorek do brytyjskiego gubernatora z żądaniem przerwania obrad rady ustawodawczej i rozwiązania tego organu.

Czynem uczczą V Kongres

Z rzeszowskiej WSK wyruszyła sztafeta Zw. Zaw. Metalowców

Pod hasłem — czynem produkcyjnym uczymy V Kongres Związków Zawodowych, — wyruszyła wczoraj 3-osobowa sztafeta zorganizowana z inicjatywy Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Metalowców w Rzeszowie.



Gen. Juan Onganía, przywódca rebeliantów w Argentynie, udziela wywiadu prasowego w chwili po opuszczeniu pałacu prezydenckiego.

Panamski minister proponuje utworzenie bloku wojskowego przeciwko Kubie

NOWY JORK Jak podaje „New York Times”, przebywający obecnie w USA minister finansów Panamy, dr Gilberto Arias, wystąpił z propozycją zwołania konferencji 10 państw Ameryki Środkowej — Panamy, Gwatemali, Salwadoru, Hondurasu, Nikaragui, Kostaryki, Kolumbii, Wenezueli, Dominikany i Haiti — w celu uformowania bloku militarnego przeciwko Kubie.

Gen. Juan Onganía, przywódca rebeliantów w Argentynie, udziela wywiadu prasowego w chwili po opuszczeniu pałacu prezydenckiego.

Przedstawiając motywy, które skłoniły go do opuszczenia USA i przybycia na Kubę Bourret oświadczył, że decyzja jego tłumaczy się przede wszystkim tym, że warunki pracy i badań naukowych dla dobra pokoju nie są w jego kraju dostateczne i pomysłne.

Ostrzeżenie dla mężczyzn

PARYŻ Bardzo ekskluzywnie i odgrywane w dziedzinie męskiej mody w Anglii nieomal dyktatorską rolę od przeszło stu lat pismo „The Cutler” zestawia w dziesięciu punktach niewybaczalne błędy popełniane codziennie przez mężczyzn. Są to: 1) noszenie wiecznego pióra lub ołówka w małej kieszonce marynarki, 2) noszenie jakiegokolwiek swetra pod kamizelką, 3) wiązanie krawata w ten sposób, że jeden swobodny jego koniec dłuższy jest od drugiego, 4) wkładanie płaszcza

CO SŁYCHAĆ? W POLITYCE? Adresatem jest cała ONZ

CZYM innym jest istniejąca dziś realna możliwość zapobieżenia wojnie, a czym innym urzeczywistnienie tej możliwości — stwierdził w swym przemówieniu na XVII sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ minister Gromyko.

powszechnego i całkowitego rozbrojenia, byłoby poważnym czynnikiem działającym na rzecz realizacji tej zasady, 120 miliardów dolarów rocznie wydawanych jest obecnie na zbrojenia, co oznacza, że w ciągu 25 lat rozbrojenie dałoby państwu zawrotną sumę 3000 miliardów dolarów, oznaczającą w przybliżeniu wartość stworzoną przez pracę człowieka na całym świecie od zarania dziejów ludzkości do chwili obecnej.

W imię realizacji tego celu ZSRR podejmuje próbę posunięcia naprzód rozwiązania wielu ważnych problemów międzynarodowych. Oto w warunkach, kiedy wobec stanowiska mocarstw zachodnich obrady Komitetu Rozbrojenia ONZ 18 państw w Genewie nie przyniosły istotnego postępu, ZSRR wysuwa postulat potępienia jako agresywnych i sprzecznych z zasadami Karty ONZ oraz interesami pokoju, wszelkich apeli wzywających do prewencyjnej wojny nuklearnej i do zadania pierwszego ciosu nuklearnego.

Uczony amerykański poprosił o azyl polityczny na Kubie

HAWANA Przed kilkoma dniami przybył do Hawany wraz z rodziną amerykański fizyk Richard Bourret i poprosił władze kubańskie o udzielenie mu azylu politycznego.

od deszczu na ubranie wieczorowe, 5) używanie kolorowych chustek do nosa, 6) noszenie spodni o nogawkach zakończonych mankietami, 7) uszytywanie kołnierzyka biały koszuli za pomocą wkładek stalowych, czy celofanowych, 8) dopuszczanie do tego, że rękaw marynarki przykrywa rękaw koszuli więcej niż o dwa centymetry lub wystawianie mankieta koszuli poza obręb rękawa, 9) wkładanie krótkich skarpetek do ciemnego garnituru, zwalająca granatowego, 10) noszenie zapalniczki w jakimkolwiek futerał.

Cała ONZ jest adresatem propozycji ZSRR. Jest rzeczą niewątpliwą, że wśród krajów Azji czy Afryki szczególnie silnym echem odbijają się propozycje dotyczące rozbrojenia czy postulat potępienia jako sprzecznych z zasadami ONZ i zagrażających pokojowi apeli do użycia przemocy wobec narodów, które wykonały swą drogę wyzwolenia narodowego.

Znaczenie, jakie dla pokoju światowego miałyby realizacja tego postulatu, rozumie my szczególnie my, Polacy. Przemawiając niedawno na uroczystościach w Majdanku, premier Cyrankiewicz, demaskując obłudę tych, którzy usiłują powoływać się na fakt, że NRF nie mówi o zmianie granic w drodze wojny, przypomniał okres międzywojenny: „Przecież w latach dwudziestych Stressemann w okresie Locarna, które miało gwarantować granice tylko na zachodzie Niemiec, mówił jedynie o pokojowej ewentualnej zmianie granic na wschodzie. Potem przyszedł inni i podjęli tę stresemannowską bombę z opóźnionym zapłonem i cisnęli ją w roku 1939 w granice Polski, powodując pożar światowy, który, rzecz jasna, nie oszczędził i innych granic na zachodzie”.

Nie czekając na przewyższenie wszystkich generalnych problemów należy podjąć doraźne kroki, zmierzające do zabezpieczenia pokoju. Zanim dał się do realizacji powszechnego rozbrojenia, proponuje np. ZSRR, państwa posiadające broń nuklearną powinny podjąć zobowiązanie, że nie użyją jej pierwsze. Podobnie, doniosłe znaczenie dla dalszego rozwoju w świecie i zbliżenia między Wschodem i Zachodem ma postulat zwołania w 1963 r. międzynarodowej konferencji handlowej. Wszystkie te doniosłe propozycje ZSRR mają się obecnie w centrum uwagi na XVII sesji ONZ.

Komunikat KW MO w Warszawie

Komenda Wojewódzka MO w Warszawie prowadzi dochodzenie przeciwko Zofii Natalii Tomczyk, która od maja br. dokonała na terenie kraju wielu poważnych oszustw w następujący sposób:



Podając się za funkcjonariusza MO, inspektora PIH, lub za pracownika „dewizówki” przeprowadzała rewizje w mieszkaniach zamieszkałych osób, kwestionując i przywłaszczając sobie pieniądze, biżuterię i inne kosztowności.

W związku z powyższym Komenda Wojewódzka MO w Warszawie prosi wszystkie poszkodowane osoby, aby niezwłocznie zgłosiły się w tej sprawie do komendy MO woj. warszawskiego w Warszawie, ul. Sierakowskiego 7, pok. 14, telefon 91261, wew. 844, lub najbliższej jednostki MO, w celu złożenia zeznań.

ZALOGA debickiej WSK pierwsza w swoim reasorcie i w województwie zakończyła prace związane z zasadniczym etapem wprowadzania norm technicznych uzasadnionych. Trzeba było widzieć, z jaką dumą mówili rozmówcy o tym, iż przemysł stoczniowy, który zapewne niewiele wiedział o debickiej wytwórni, ostatnio całe swoje zamówienie realizuje w Dębicy. Zalogę debickiej wytwórni chciałaby, żeby inni w województwie wiedzieli, że ich tegoroczne zadania produkcyjne są wyższe

tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej. Jeśli nawet zachodziła potrzeba, mocno kołatał w tych sprawach w kierownictwie wydziału. W rezultacie zmierzano np. odbiór detali przez kontrolę techniczną, co znacznie uprościło zadanie. Brygada pilnie się też troszczy o to, by wyeliminować możliwość zaistnienia braków. Ważna to rzecz — już na wstępie myśleć o tym, co w praktyce oznacza lepsze przygotowanie stanowiska roboczego, dokładniejsze odczytanie rysunków, większa u-

nicznie uzasadnionych na wydziale, realizuje je w 116 procentach. Braków się prawie nie notuje w pracy młodego zespołu. Kierownik wydziału nie może się nachwalić młodych szczególnie za dbałość o maszyny, czystość stanowisk pracy, ekonomiczne wykorzystanie narzędzi, a przede wszystkim za koleżeńską współpracę. Brygada nie zadowolona się dotychczasowymi osiągnięciami, podjęła dalsze zobowiązania zmniejszenia zużycia narzędzi, podniesienia średniego wyrobienia norm o 2 proc., zmniejszenia

nia się z wydziałów produkcyjnych na pomocnicze, a ostatnio obejmuje także działy takie, jak: technologiczny, konstruktorski, dział głównego metalurga. W tej chwili 68 zespołów walczy o tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej. Brygady są na bieżąco rozliczane według właściwych, sprawiedliwych kryteriów.

Mniej natomiast przedsięwzięto inicjatyw w zakładzie w zakresie współzawodnictwa międzywydziałowego, które ma doskonałe warunki rozwoju. Dobrze i to, że Rada Zakładowa, od której w poważnej części zależy rozwijanie ruchu współzawodnictwa, ma już wnioski i propozycje, które jeśli zostaną wprowadzone w życie, współzawodnictwo międzywydziałowe rozwinię się jak międzybrygadowe. Rada Zakładowa, która wykazuje tyle troski i uwagi sprawom młodych, mogłaby też przedsięwziąć konkretne kroki inicjując np. spotkania między najlepszymi brygadami pracy socjalistycznej, a najstarszymi z brygad współzawodniczących o taki tytuł. Owe kontakty na pewno by się opłaciły, tym bardziej, że przodujące brygady zgłaszają chęć niesienia pomocy słabszym służąc doświadczeniem.

ST. GALOS

Czechosłowaccy kombatanci w Krośnie

Na zaproszenie Zarz. Oddz. ZBoWiD w Krośnie gościli tutaj z rewizją czteroosobowa delegacja Zarz. Woj. i Powiatowego Związku Antyfaszystowskich Bojowników w Koszycach. W skład delegacji wchodził: Gall Jlnorich — przewodniczący, Ludawit Elnhorn, Ivan Zaremba i Pavol Devosa.

Goście wzięli m. in. udział w uroczystym zebraniu członków krośnieńskiego Oddziału ZBoWiD, zorganizowanym w 23. rocznicę wybuchu II wojny światowej i najazdu hitlerowskich hord na Polskę, po hasłem: „Nigdy więcej faszyzmu — nigdy więcej wojny”.

Okolicznościowe przemówienie wygłosili: zastępca członka KC PZPR, członek Zarz. Oddz. ZBoWiD tow. Edward Szwesak oraz tow. Gall Jlnorich. Przedstawiciel Zarządu Okręgu ZBoWiD w Rzeszowie tow. Stanisław podzielił się swoimi wspomnieniami z pobytu w okresie okupacji niemieckiej w obozie koncentracyjnym na terenie Czechosłowacji. Mówił o współpracy więźniów polskich z ruchem oporu, szczerym i życzliwym stosunku społeczeństwa cze-

chosłowackiego do więźniów bezpośrednio po wyzwoleniu. Miłym akcentem zebrania było wręczenie delegacji czechosłowackiej albumu pamiątkowego z Krośna i okolicy. Goście z Preszowa obdarowali natomiast uczestników zebrania książkami i znaczkami pamiątkowymi.

W czasie 3-dniowego pobytu na terenie pow. krośnieńskiego, towarzysze czechosłowaccy zwiedzili szlaki walk partyzanckich, miejsca masowych straceń w okresie II wojny światowej oraz zakłady pracy.

(m)

Ciekawe doświadczenia

Ilekarzy z Polanicy

Pszczele mleczko zmniejsza ilość cholesterolu we krwi?

(WiT — AR) Choć reklamowane szeroko przed kilkoma laty pszczele mleczko nie okazało się uniwersalnym „eliksirem młodości i zdrowia”, to jednak pewne jego właściwości w dalszym ciągu intrygują chemików i lekarzy.

Zespół specjalistów z Laboratorium Analityczno-Biochemicznego uzdrowiska Polanica zainteresował się ewentualnym wykorzystaniem pszczelego mleczka w leczeniu miazdżycy. Specjalnej kuracji poddano 40 kuracjuszy ze zmianami miazdżycowymi i chorobą wieńcową. Odpowiednio preparowane mleczko podawane było w formie zastrzyków podskórnych.

Po kilku tygodniach stwierdzono, że ilość cholesterolu we krwi zmniejsza się o około 10 proc., obniża się również poziom tluszczu w surowicy.

Podobne próby prowadzi się również za granicą, zwłaszcza w Niemczech i Francji.

GDYNIA. Fragment nabrzeża od strony zatoki (zdjęcie z 1932 roku).

CAF — Archiwum

Kształt kolektywu

o 67 proc. w porównaniu do ubiegłego roku, a wskaźniki wydajności pracy mają osiągnąć bogatsze o 18 proc. od analogicznych w 1961 r. Ale mimo tego cyfrowego „skoku” w założeniach, zrobiło się wszystko, by nakreślone zadania wykonywać w terminie.

Robotnicy i inżynierowie debickiej wytwórni to wcale nie jakiś różny od innych zespół ludzi; tak samo jak w wielu ośrodkach przemysłowych naszego województwa, znaczna część robotników dojeżdża do pracy z pobliskich wiosek. Po pracy pomagają ojcu lub żonie w jesiennych siewach i orkach, słowem — w prowadzeniu gospodarki. Tyle tylko, że debicka zalogę młodym wiekiem dystansuje chyba wszystkie zakłady metalowych w województwie.

Zastanawiająca rzecz: rozmówcy mówili o dobrym klimacie wśród załogi, o życiu młodych ludzi, podkreślali jednak, że ta atmosfera mogłaby wydać jeszcze lepsze owoce nie tylko produkcyjne, gdyby... Komitet Zakładowy ZMS np. dyktował im warunki życia. Dokończono w tym celu współpracę z młodzieży w ramach kolektywu pracy. Kontakt sekretarza KZ ZMS z brygadami jest rzadki nawet wtedy, kiedy młodzi zwracają się doń z prośbą o pomoc i radę np. w sprawie zorganizowania wymiany doświadczeń z innymi brygadami, ożywienia kontaktów z SIMP-em, którego członkowie sprawują pieczę nad poszczególnymi współzawodniczącymi zespołami.

Napięte są plany w debickiej wytwórni. Nic też dziwnego, że oczekiem w głównej dyrekcji i Rady Zakładowej są współzawodniczące ze sobą młodzieżowe brygady. W zakładzie bardzo dba się o wskaźniki i wykonanie norm — to fakt. Ale z drugiej strony — i to wydaje mi się największym efektem debickich brygad współzawodnictwa — kierownictwo fabryki i związek zawodowy troszczą się na co dzień o to, by w parze ze wzrostem ilościowym rywalizujących zespołów, z uzyskiwaniem przez nie tytułów Brygad Pracy Socjalistycznej, krystalizowały się one w formie trwałych kolektywów, żeby młody robotnik widział się potrzebny koleżdze nie tylko wtedy, kiedy ten nie może sobie poradzić z jakimś problemem w produkcji, gdzie by szukał prawdziwych przyjaciół, wspólnych zainteresowań, ciekawych wzruszeń i radości. Zagadnienie np. członków Brygady Pracy Socjalistycznej kierowanej przez ob. Szczudłę. Indagujecie młodych robotników — Serafina Grzyba, Susza, Zima, Pietera, Chodaka, Bystreka, Parysa, Jasińskiego. Opowiedz wam wiele. I o tym jak radzą sobie w pracy, czasem nawet gniewnym tonem, jeśli będą mówić o potrzebie wymiany doświadczeń z innymi brygadami. Podzielają się też z wami wrażeniami z ostatnich wspólnych wycieczek itp.

Brygada Szczudły wzięła się szczególnie mocno w garść wtedy, kiedy chciała zdobyć

wagę w trakcie już samej pracy. Do tego trzeba oczywiście dużej znajomości fachu. W brygadzie w tej chwili nie ma już „półfachowców”, ostatnio kilku młodych robotników intensywnie zdobywało kwalifikacje, co w rezultacie umożliwiło im przekwalifikowanie z czeladników na mistrzów itp.

Nie mają szansy członkowie brygady Szczudły spotykać się po pracy na co dzień, ale w sezonie letnim np. urządzali sobie biwaki podmiejskie, wieczorki rozrywkowe. Brała też udział brygada w Spartakiadzie Zakładowej.

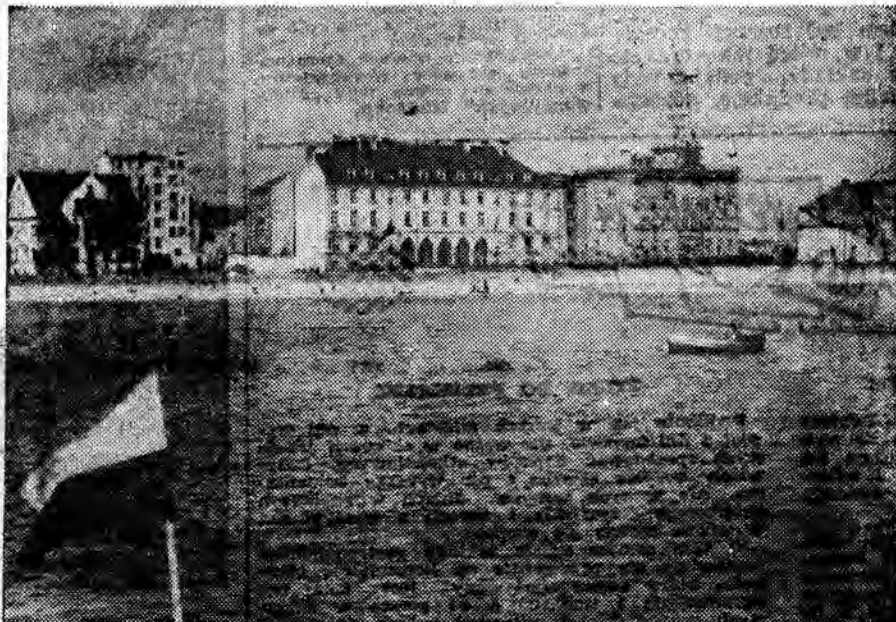
Brygada Pracy Socjalistycznej Jana Poprocha z wydziału WMO, w składzie: Jan Poproch, Janusz Mierzwa, Tadeusz Wolak, Józef Świątek, Adam Marszałek, Roman Rokosz, Bronisław Skóra, Witold Jakubowski, ostatnio została zdekompletowana. Kilka osób odeszło na bardziej odpowiedzialne stanowiska w pracy. Dokończono nowych. Właśnie był problem w brygadzie jakiegoś kryteria stosować do tych nowo przybyłych. Zastanawiano, doznać starszym stażem w brygadzie kolegom. Dokończono i podjęli zobowiązanie, że dołożą starań, by ich wyniki nie były gorsze od rezultatów poprzedników. I w praktyce dotrzymują przyrzeczenia.

Brygada wykonała wszystkie podjęte zobowiązania przyczyniając się ostatnio wale nie do realizacji planu wydziałowego. Obecnie kolektyw Jana Poprocha ma najwyższe wykonanie norm tech-

procentu braków do 0,15. Po stanowia też zaoszczędzić do końca roku 200 kg materiałów. Nie mówię już o tym, że kolektyw pilnie przestrzega przepisów bhp, bo przecież drobne uchybienie mogłoby dyskwalifikować we współzawodnictwie dotychczasowe osiągnięcia.

Debicka wytwórnia stawia na współzawodnictwo młodych i starszych. Dobrze się stało, że ruch ten rozprzestrze-

40-lecie portu gdyńskiego



SIEDZI na krześle i plaże jak dziecko, choć może mieć około 55 lat, a nawet i więcej. Przez czy młodym urywaniem głosem: panie inspektorze, co teraz mam robić, to przecież był dorobek mego życia.

— Przykro mi, ale nic tutaj nie poradźmy, decyzja Ministerstwa jest ostateczna. Idźcie już do domu, bo trudno żebyście cały dzień przesiadzieli w biurze.

Józef Zagajewski ociera rękawem izy, ociepla podnosi się z krzesła, żegna się i odchodzi. Pracownicy Referatu Osadnictwa Prezydium PRN w Ustrzykach Dolnych znają go dobrze, jak również jego sprawę. Przyjechał on w 1953 r. z województwa lubelskiego i otrzymał gospodarstwo oraz zabudowania we wsi Rabe. Gdy oglądał dobrze budynki, pokręcił z niezadowolonym głową i powiedział do przedstawicieli władz powiatowych, że są stare i nadają się raczej do rozbiórki. Mimo tej uwagi oszacowano mu zabudowania na ponad 90 tys. złotych. Zrobił odwołanie. Specjalna Komisja zjechała do wsi i orzekła, że dom mieszkalny, jak również budynki gospodarcze są stare i nadają się do rozbiórki. Ich wartość oszacowano na 10 tys. złotych. Zagajewski był dobrej myśli, spodziewał się, że za pieniądze stanowiące różnicę między przyznaną wartością pozostałych w Lubelskiem budynków, a tymi tutaj w Rabem, wybuduje sobie nowy dom, w którym będzie mieszkać jak człowiek. Bo gdy wygodniej się mieszka, to lepiej się pracuje.

Cała sprawa trafiła do Wojewódzkiej Komisji Ziemiańskiej w Rzeszowie, która uchyliła orzeczenie komisji powiatowej. Dlaczego?

— Panowie tutaj są świadkami — przypominam sobie słowa Zagajewskiego, które powiedział w rozmowie w biurze — że przyjeżdżał do mnie m. in. mgr Różański z Ministerstwa, Stanisław Kud i Szuterkiewicz z województwa, widzieli dobrze wiać że zabudowania, stwierdzili, że nadają się do rozbiórki, a potem zrobili co innego. Czołowiek żyć się nie chce...

Zagajewski zrobił odwołanie do Ministerstwa Rolnictwa, które utrzymało w mocy decyzję Wojewódzkiej Komisji Ziemiańskiej w Rzeszowie. Nie badając dokładnie sprawy, kto ma rację.

Tadeusz Krzyśko z Brzegów Dolnych, w tym samym powiecie, choć też jest przedstawicielem, jak Zagajewski, to jednak ma nieco inne kłopoty. Zaczęły się one od... geodetów. Najpierw bowiem wyznaczyl oni jedną granicę między działkami Krzyśki i Tadeusza Żady, a potem znowu wkopali słupki graniczne w innym miejscu. Działki w ten sposób zostały trochę zniekształcone, a jedna — właśnie Krzyśki — zmniejszona o 5 arów. Choć w Bleszczadach ziemi nie brakuje, to jednak o ten kawałek sąsiedzi toczą zacęły spór. Pierwszy postawił parkan, a drugi zaraz wieczorem

rozwalił go. Ten coś powiedział, tamten z nawiązką oddał i kiłotnia na całego. Wszystko to wydaje się w pierwszej chwili zabawne i śmieszne. Ale ochota do śmiechu każdemu natychmiast odchodzi, gdy tylko się dowie w jaki to sposób różni ludzie „godzą” zwaśnione strony.

„Moja krzywdą...”

Otóż po jednej z wielu, ale może nieco ostrzejszej kiłotni między sąsiadami, która miała miejsce w dniu 29. VI. 1962 r. Tadeusz Żadło poszedł do Prokuratury i złożył oświadczenie, że Tadeusz Krzyśko odgrażał się, że zabije go kosa. Prokurator poleca funkcjonariuszom MO przeprowadzić w tej sprawie śledztwo. Sierżant J. M. wyrusza do wsi i szuka świadków zajścia. Zbiera oświadczenia od 4 osób, które rzekomo „widziały” i „słyszały” na własne oczy i uszy całe zajście. W dodatku on sam wystawia oskarżonemu charakterystykę, w której m. in. czytamy, że Krzyśko — „opinia nie cieszy się dobrą w miejscu zamieszkania wśród sąsiadów”. Sprawa trafiła do Sądu. Potwierdzone w śledztwie zeznania świadków, charakterystyka wystawiona przez funkcjonariusza MO oraz to, że oskarżony był kiedyś za podobne czyny kara-

ny, sprawiają że wyrok zapada szybko i Krzyśko otrzymuje 4 miesiące aresztu. Złożył rewizję i wziął do obrony adwokata. Okazuje się bowiem, że śledztwo zostało przeprowadzone pochopnie. Świadek A. Z. była w tym czasie w szpitalu, a S. D. był w pracy. A. D. zaś mieszka od miejsca zajścia o około 300 m, a z takiej odległości nie mogła słyszeć co Krzyśko mówił. Odnosnie zaś tego, kto jaką się cieszy opinią, to sołtys tej wsi Józef Cisek tak mówi: — sąsiedzi najlepiej po trafiają ocenić każdego, a o Krzyśku mówią, że jest pracowity, uczynny, trochę tylko narwany. Ale ilość ludzka może najlepszemu wyrazić krzywdę.

Trudno przewidzieć, jaki będzie wynik rewizji. Zresztą nie to jest najważniejsze, bo czy on będzie pomyślny, czy nie dla oskarżonego, to przecież źródło kłótni, ta kość niezgody, pozostanie nadal. Chodzi o granicę między działkami, którą trzeba uregulować, to znaczy wyprostować. A więc geodeci zostawili ową kość niezgody, niechaj ją teraz usuną. Ale nie tylko tutaj.

W Moczarach osiedlił się Stefan Madej. Przyjechał on z województwa lubelskiego w 1957 r. razem z ojcem. I chociaż otrzymali dwie oddzielne gospodarstwa, mieszkają w osobnych domach, to jednak podatki, wymiary obowiązkowych dostaw opiewają tylko na jednego, a ich wysokość ustalona jest łącznie z dwóch działek o powierzchni ponad 17 ha. — Stan taki trwa już od kilku lat — mówi Madej.

Chodzą do Wydziału Finansowego Prezydium PRN w Ustrzykach Dolnych i oświadczają, że to dwie gospodarstwa, ojciec niech płaci osobno.

Tu twierdzą, że to nie ich sprawa, lecz Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa, gdzie znowu ciężko coś załatwić. Jak człowiek przyjeżdżał, to wszystko miało być cacy, a teraz trudno w urzędach się dogadać. Jak mi nie rozdzielić pola, to męczyć się nie będę, wyjadę...

W pobliskim Hozowie ob. Nałrecki płaci podatki z hektarowej działki, a uprawia ją Zajchowski. W tej samej wsi Konstancy Skorupa i Maria Bakon prowadzą spór o dwuhektarową działkę.

Podobnych spraw można przytoczyć więcej. Wskazują one, że dzień powszedni nowych gospodarzy na bieszczadzkiej ziemi nie jest łatwy. I choć skala opisanych wyżej ludzkich kłopotów jest różna, to jednak wszystkie mają jednakową wymowę i nasuwają smutne refleksje. Każde mianowicie mylne orzeczenie przedstawicieli władzy jest szkodliwe, ale tutaj pozostawia znacznie głębsze rysy w umysłach ludzi. Przede wszystkim opóźnia procesy asymilacji. Przesiedleńcy, osadnicy, którzy przybyli na bieszczadzkie poloniny, żeby założyć nowe gospodarstwa, a którzy mówią: moja krzywdą, nie będą z pełnym oddaniem uprawiać swego zagonu, nie tak prędko poczują się z nim związani. A przecież chcemy, żeby było inaczej, żeby każdy osiedleńcy w jak najkrótszym czasie poczuł się z nowym otoczeniem mocno związany.

A. POTASZ

Zetemesowski patronat - pojęcie bez treści?

Budowa kluczowych obiektów przemysłowych kraju w Turaszowie, Płocku, Tarnobrzegu, objęta jest patronatem Związku Młodzieży Socjalistycznej. Mija właśnie druga rocznica ustanowienia takiego patronatu nad tarnobrzegim zagłębem siarkowym.

Początki były piękne, aż za piękne na to, by patronatowska akcja mogła się rozwijać po linii wznoszącej. Na młodzieżowym wiecu z naciskiem mówiono o zadaniach, które czekają, zadaniach w dziedzinie inwestycji, produkcji, poprawy zaopatrzenia rejonu Tarnobrzega, rozwoju życia kulturalnego, wypoczynku i sportu. Mówiono również o tym, że patronat nad zagłębem siarkowym obejmuje cały związek, chociaż realizowany on będzie głównie przez miejscową organizację młodzieżową.

Nie poprzestano na słowach, utworzono zetemesowski „sztab interwencyjny” i kilka sektorów, które zabrały się do roboty. Tej ostatniej nie brakowało. Niektóre z inicjatyw „sztabu interwencyjnego” były wręcz nowatorskie, określono np. dość szczegółowo potrzeby zaopatrzeniowe miasta i sieci handlowej na terenie kombinatu Machów i Kopalni Piaseczno, nawiązywało kontakty z komitetami ZMS w fabrykach, które kooperowały w ramach dostaw inwestycyjnych dla przygotowywanego się do rozruchu kombinatu. Działalność ta miała charakter „interwencyjny” charakter, tyle że interwencyjne te nieczęsto były skuteczne.

Członkowie i delegaci „sztabu” z mniejszym lub większym powodzeniem zastępo-

wali niekiedy pracowników działu zaopatrzenia inwestycyjnego w rozjazdach po kraju, a najczęściej w wyjazdach do Warszawy.

Okazało się bowiem, że nie tyle pomoc młodzieży zatrudnionej w kooperujących fabrykach, ile Komitetu Centralnego ZMS i zainteresowanych ministerstw przynosi czasami efekty. Na konto patronatowych osiągnięć (ale nie wyłącznie) należy również zapisać budowę basenu pływackiego, organizację ośrodka campingowego w Golejowie, a przede wszystkim utworzenie Uniwersytetu Robotniczego ZMS. Zorganizowanie UR stworzyło podstawy średniego szkolnictwa zawodowego w Tarnobrzegu.

Komitet Centralny ZMS skierował do pracy w zagłębieniu siarkowym dwóch rzutkich i energicznych organizatorów życia kulturalnego. Nie zagrzało tu wprawdzie długo miejsca, ale sprawdził na występy Siemiona z „Wieżą malowaną” i Studencki Teatr Satyryków. Były to niewątpliwie wydarzenia kulturalne w Tarnobrzegu o największym znaczeniu.

Można by jeszcze wspomnieć o zabiegach sektora socjalno-bytowego, który interesował się warunkami życia młodzieży w hotelach robotniczych i reprezentował jej interesy w komisji mieszkalnej, na tym jednak wyczerpuje się lista patronatowych poczynań...

Potem był rozruch kombinatu i w miarę jak coraz to nowe zakłady podejmowały normalną produkcję, pozosta-

wało coraz to mniej miejsca dla młodzieżowych inicjatyw. Tak to przynajmniej wyglądało, bo wycofywano się na całej linii. Pozostało tylko jedno pierwszoplanowe zadanie: młodzieżowe współzawodnicтво pracy. W Centralnych Warsztatach Remontowych pracowały i to dobrze młodzieżowe бригады produkcyjne, w innych zakładach nie zdolano ich jednak rychło zorganizować.

Rozwijano również Uniwersytet Robotniczy — powstawały nowe klasy na kursie przygotowującym młodzież pracującą zawodowo do egzaminu eksternistycznego na dyplom technika. Uwieńczyło ostatnio powodzeniem zabiegi o przemianowanie tego kursu na technikum wieczorowe można uważać za kontynuację idei patronatu, ale też jest to jedyny przejaw tej kontynuacji.

Patronat staje się zatem coraz bardziej problematyczny. W tej sytuacji kierownictwo Związku Młodzieży Socjalistycznej — Komitet Wojewódzki i Zakładowy przy dużym zainteresowaniu KC ZMS usiłuje określić nowe zadania patronatu. Wycho- dzi się przy tym z założenia, że zadania te określa nowa sytuacja — pracujący pełną parą kombinat.

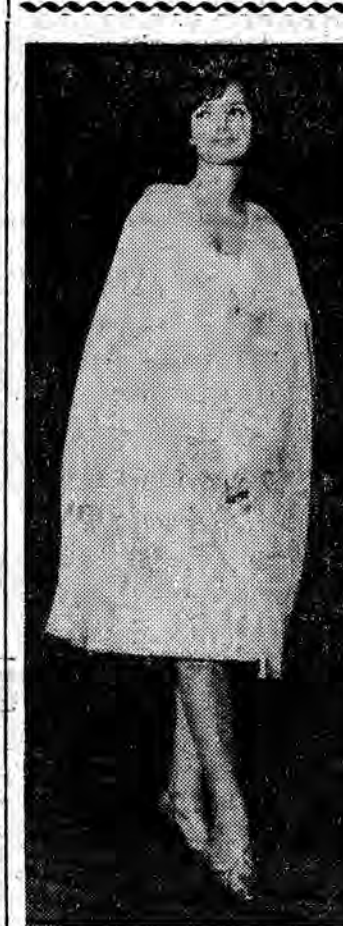
Tymczasem sytuacja zmienia się tylko częściowo. Kopalnia i Zakłady Przetwórcze Siarki są wciąż w rozbudowie, której perspektywiczne plany znacznie przerastają aktualną wielkość obiektów produkcyjnych.

Poszukiwanie nowych form patronatu jest więc równoznaczne z negatywną oceną jego „interwencyjnych” tendencji.

Przyznaje się, że nie ma sensu zastępować administracji w załatwianiu dostaw zaopatrzeniowych itp., równocześnie coraz więcej aktywistów ZMS wyraża przekonanie, że patronat należy realizować przez aktywny udział członków związku w pracach branżowych kół NOT, Klubu Techniki i Racjonalizacji, Zakładowego Domu Kultury „Tapiara” czy też Klubu Sportowego „Siarka”. Oblicza się, że w KIZPS, Tarnobrzegkim Przedsiębiorstwie Budowlanym i kilku mniejszych przedsiębiorstwach podwykonawczych pracuje blisko 3.500 młodych ludzi — jest to znaczna siła, której czynne zaangażowanie w życie społeczne może przynieść kolosalne efekty.

Budzą się jednak wątpliwości czy można na tym poprzestać, ostatecznie tego rodzaju polecenia organizacyjne wydaje się we wszystkich grupach działania ZMS w kraju bez patronatowej firmy. Czyżby zatem patronat nad zagłębem siarkowym miał pozostać pojęciem bez określonej treści?

Zbigniew Fiasza



W dniu 22 września 1962 roku odbył się w Stowarzyszeniu Dziennikarzy Polskich pokaz 65 modeli kolekcji jesienno-zimowej Domu Mody „Telimena” z Łodzi. Na zdjęciu: Suknia cock-tailowa. CAF — fot. Matuszewski

Prozewstac! SĄD IDZIE!

Jest sporo ludzi, którzy z całym przekonaniem twierdzą, że większość tzw. chuliganów można śmiało nazwać po prostu bandytami. I kto wie, czy nie mają racji. Bo jakże inaczej określić ludzi, którzy napadają bez żadnego powodu na przechodzącego drogą, nieznanego im

nietrzeźwym nieznanego sobie człowieka, który w wyniku odniesionych ran zmarł po kilku godzinach, nie odzyskawszy przytomności. Bezlitośnie katowany, dwukrotnie wyrwał się z rąk oprawców i uciekał. Dopędzali go jednak, powalili na ziemię i znów katowali aż do chwili, kiedy wydawało im się, że już nie żyje. W śledztwie — tylko dwóch z nich częściowo przyznawało się do winy, kręcąc przy tym i matacząc. Pozostali dwaj uparcie twierdzili, że byli

Chuligaństwo

człowieka i biją go tak bestialsko, że po kilku godzinach umiera z odniesionych ran. Jak inaczej określić pijanych, którzy pobiją człowieka do nieprzytomności — spokojnie stwierdzają, że... pewnie już nie żyje, po czym bez żadnych skrępowań, zadowoleni ze swego wyczynu, wsiadają na motocykle i odjeżdżają do domu. Czy to nie najwykleszy w świecie bandytyzm? Czy to nie bandyci?!

tylko biernymi obserwatorami bijatyki i nie brali w niej żadnego udziału. Liczyli na to, że nie było bezpośredniego świadka zajścia, a zabity nie wstanie już z grobu i nie spróbuje przed Sądem ich igrzawo. Przeliczyli się jednak...

Czy nie jest bandytyzmem prowadzenie pojazdu mechanicznego po wypiciu znacznej ilości alkoholu, a następnie najechanie na przechodzącego szosą człowieka, ciężkie poranienie go i ucieczka z miejsca wypadku? Albo wywołanie awantury w miejscu publicznym po to tylko, by na kimś, pierwszym z brzegu, wyładować zasób energii, a przed gawiedzią popisać się umiejętnością władania nożem czy kółkiem z plotu?

Makabryczna ta historia wydarzyła się 12 kwietnia br. we wsi Terliczka, w pow. rzeszowskim, około godziny 20 wieczorem. Na drodze panował już zmrok. Droga z Nowej Wsi do Terliczki szedł 27-letni Ludwik Porada ze swoim ojcem, Walentym Poradą. Po przejeździe kładki na Wisłoku zauważyli nagle, że od strony Terliczki nadjeżdża motocykl. Motocyklista był wyraźnie pijany, gdyż nie panował nad kierownicą. Ponadto jechał bez świateł. Ludwik Porada zwrócił się więc do przejeżdżającego i powiedział: — Jak jedziesz! Bez świateł?... Obrażony widąc tym motocyklistą, Kazimierz Kamiński, gwałtownie zahamował, przewracając się wraz z drugim pasażerem, Stanisławem Charchutem na przydrożny parkan. Zagrody Kazimierza B. Tuż za nim, na drugim motocyklu, jechał Piotr Kamiński i Stanisław Trzeciak.

Właśnie przed Sądem Powiatowym w Rzeszowie miał miejsce ostatnio taki niecodzienny proces. Na ławie oskarżonych zasiadło czterech młodych ludzi: 20-letni Kazimierz Kamiński, jego brat 21-letni Piotr Kamiński, 24-letni Stanisław Trzeciak i 26-letni Stanisław Charchut — wszyscy ze wsi Zaczernie koło Rzeszowa. Każdy z nich miał wyuczony zawód, pracę, dobry zarobek. Byli ładnie ubrani, posiadali własne motocykle oraz dość sporo gotówki na zabawy i libacje alkoholowe. Byli kawalerami, korzystali w pełni z wszelkich rozrywek, zapominając nawet o swoich podstawowych obowiązkach służbowych. Przed Sądem stanęli pod ciężkim zarzutem zacepienia i bestialskiego pobicia w stanie

Według relacji ojca zabitego — Kazimierz Kamiński, ubrany w skórzaną kurtkę, podszedł natychmiast z kompaniami do Ludwika Porady i podając się za funkcjonariusza służby ruchu drogowego MO zażądał od niego okazania dowodu osobistego. Kiedy Porada odmówił, doskoczyli do niego i z miejsca zaczęli go bić i kopać. Napadnięty wyrwał się z kregu napastników, podbiegł do drzwi pobliskiego domu i zaczął używać pomocy. Nikt jednak



BEZMYŚLNOŚĆ CZY WANDALIZM

Młodzież szkolna w Piłźnie (pow. Dębica) wędrując drogą gromadzką prowadzącą do wsi: Mokrzesz, Dobrków i Goleczyna, na własną broszkę posadziła drzewka popole, brzozy, dęby i świerki, które ładnie się przyjęły i pokryły zielenią.

TYLKO DO PRZEKASEK

Podobnie jak w innych miastach, w dni wyplat i dni targowe, nie wolno w sklepach jasielskich sprzedawać napojów alkoholowych. Oczywiście decyzja słuszną i nie wymaga komentarza. Ale w tych smutnych dniach w zakładach żywienia i barach z wyszynkiem, w które można się utopić.

Praca młodzieży nie poszła na marne, gdyby nie wandalizm czy bezzmysłność pewnych ludzi. Wzdłuż drogi prowadzącej z Mokrzesza do Perkosza zniszczono ponad 200 drzewek. Nie dokonano tego zniszczenia dziećmi, gdyż drzewka posadzone duże i trzeba było silnej ręki, aby złamać je na wysokość 1,5 m nie naruszając palnika. Ciekawe, że obok pół jęcznych gospodarzy drzewka nadal rosła, a obok pół innych zostały zniszczone całkowicie.

Dlatego moim zdaniem słuszniej byłoby wyprzedzić podawanie alkoholu tylko co przekąsek, jak stosuje się to w innych miastach. Ponadto warto jeszcze w Jasie zwrócić uwagę na handlarzy warzywami i owocami, sprzedających swój towar na targu. Większość z nich nie posiada wag. Sprzedają ziemniaki i owoce na miarę litra, pobierając niejednokrotnie cenę wyższą od obowiązującej, co się im udaje z powodu braku wagi.

M. P. Mokrzesz

Oczywiście to tylko „bije po kieszeń” komentatorów. R. K.

M. Svandrlík BILL I ALTÓWKA

To na Marcelę podziałało. Powiedziała, że zgadza się wobec tego, żebym grał na altówce, bylebym robił szybkie postępy, ponieważ to rzepolenie na jednej stronie zagraża poważnie jej zdrowiu.

Na drugi dzień spotkałem Jerzego Trębacza. Natychmiast do mnie przystąpił i poszliśmy szlifować bruki na Vaclavaku).

Trębacz nie dopuścił mnie zbyt do słowa, ponieważ jest człowiekiem bardzo gadatliwym i bardzo lubi opowiadać o swym powodzeniu u kobiet. Najbardziej lubi aktorki, ponieważ są pełne temperamentu i nie mają tyle hamulców moralnych jak na przykład uczennice z Ogólniaka. A aktorki na Trębacza leciały i mało jest takich, które mu się do tej pory oparły. Następnie nieźle są graficzki, studentki Wyższej Szkoły Filmowej, medyczki, śpiewaczki, baletnice, zawodniczki w jeździe figurowej na lodzie, gimnastyczki, asystentki reżysera i konferansjerki. Pozytywne doświadczenia ma Jerzy Trębacz z wszelkiego rodzaju urzędniczkami, raz chodził nawet z kobietą — kapralem.

— Z kobietami trzeba umieć — uśmiechnął się Jerzy Trębacz zadowolony. — Chcesz żebym namotał tę laleczkę? I zanim zdążyłem cokolwiek odpowiedzieć, oderwał się ode mnie i skierował w stronę ładnej blondyneczki, liżącej z wielkim przejęciem lody. Coś jej powiedział, ona

zaczęła się śmiać i zaraz zaczęła rozmawiać, jak gdyby znała się Bóg wie jak długo, co mnie dosyć wkurzyło, odnośnie bowiem kobiet miałem pewne żądzenia. Wobec tego kupiłem sobie również lody. Tylko że były rozgrzane i pochłapałem sobie klapy. Potem wrócił Trębacz i powiedział, że umówił się z tą dziewczyną na randkę. Spytałem go, jak to robi, ale on śmiał się tylko, mówiąc, że człowiek musi być bezczelny, inaczej nie da rady.

— Słuchaj Jirka — powiadam — a co Alena?

— Trębacz machnął ręką. — Przyjemna babka. Prawda? Tylko, że starszulek jest bardzo staroświecki i ma na nią zły wpływ. Chodzę z nią tylko dla pucu.

Bardzo mnie to ucieszyło. Następnie Trębacz zapytał, czy nie poszedłbym wieczorem z nim i Aleną tańczyć na tarasy. Ze gdybyśmy poszli we trójkę, czuliby się swobodniejsi, ponieważ nie musiałby tak bardzo zajmować się Aleną. Zgodziłem się oczywiście i umówiliśmy się od razu o siódmej na moście Karola. Potem pożegnaliśmy się, ponieważ Trębacz wybierał się do kina, a ja musiałem przebrać pochłapaną marynarkę. Idąc do domu myślałem o Jurku Trębacz i powtarzałem sobie, że to wcale ciekawy chłopak. Trochę zadziera nosa, z tą Janą Brejchową i Sylwią*) Daniczkową, nie wierzę mu ani trochę, z Zuzanną Stivinovą**) także nie, ale że ma powodzenie u kobiet, to fakt. Jedno jest pewne, że Ferry, czy Jim nie mogą się z Jerzym równać. Ale gdy tylko myśli moje popłynęły w kierunku Ferrego i Jima, straciłem humor, ponieważ przypominałem sobie moździerzy, deszczowic i gramofon.

Na tarasach było wspaniale. Był pachnący, ciepły wieczór, orkiestra grała bajkowo, a Alenka była czarująca. Jerzy Trębacz także, ale ten mnie nie interesował. Interesowała mnie jedynie Alenka, więc opowiadałem jej o tym, że znalazłem zupełnie nową, pierwszorzędą kalafonię na smyczek i że robię duże postępy. Tańczyliśmy również z sobą, ale tylko tango i walca, ponieważ niestety, nic inne-

go do tej pory nie umiem. Zemściło się na mnie, że nie chodziłem na lekcje tańca, ponieważ w tym czasie interesowała mnie bardziej piłka nożna.

Za to Jerzy Trębacz tańczył wdechowo, przede wszystkim charlestona i rocka, ale tego rocka nie tańczył z Alenką, tylko z innymi dziewczętami, które siedziały przy sąsiednich stołach i bardzo się do niego lepiły. Alenka nie była z tego zadowolona, ale udawała, że jest jej wszystko jedno i tym bardziej rozmawiała ze mną. Dowiedziałem się, że pan Houzvíc był wczoraj w bardzo złym humorze i wyrzucił dwóch uczniów, zwymyślawszy ich przed tym tak, że Alenka wstydziła się powtórzyć Biedaczek staje się podobno coraz bardziej nerwowy i prawdopodobnie źle się to skończy. Albo razi go apopleksja, albo któregoś z uczniów zabije.

Starłem się wzbudzić w Alence weselsze myśli i opowiedziałem jej kilka zupełnie nowych kawałów, ale ona znała je już od dwóch lub trzech lat. Wobec tego poprosiłem ją znowu do tańca, ponieważ grali tango. Weszliśmy na parkiet i tańczyliśmy, starałem się ją przycisnąć, ale ona ciągle się odsuwała, więc wolałem dać spokój. Ale dość mnie to martwiło, ponieważ grali bardzo sentymentalną piosenkę, a śpiewał przed mikrofonem przeżywał ją tak intensywnie, że grzech było z tego nie skorzystać. Ale Alenka była widocznie innego zdania, więc tylko przechadzaliśmy się po parkiecie, dopóki się pieśń nie skończyła. Kiedy wróciliśmy do stołu, Jerzy Trębacz zdejmował właśnie bućlik. Pokazał nam niechęć, jak ta ruda kotka od sąsiedniego stołu nadeptała mu na palec. Nos bućlika również miał zagięty, co zepsuło mu cały humor.

*) gwarowa nazwa głównego bulwaru w Pradze — Vaclavske námesti. (Porównaj nazwę „Poniatoszczak” na określenie Mostu Poniatowskiego w Warszawie w gwarze bohaterów Wiecha (przyp. tłum.).

**) nazwiska popularnych aktorek czeskich (przyp. tłum.).

nie wychodził. Znow dopadli go oprawcy, powalili na ziemię, bijąc kółkami z plotu i metalowymi kłuciami do rozkręcania śrub. Ostatkiem sił Porada wywal się jeszcze raz napastnikiem i skrzący się pobiegł na sąsiednie podwórze. Dogonił go tam jednak Piotr Kamiński, uderzył raz i drugi, a St. Trzeciak zdeptał go kółkiem w tył głowy tak mocno, że przestał się ruszać. Pozostał „dołożyć” mu wtedy kilka soczystych kopniaków po czym upojeni sukcesem —

glądał się zafasci, drugi popchnął tylko napaśniętego i przewrócił na ziemię, trzeci — „tylko raz” uderzył kółkiem w głowę leżącego. Jedyne K. Kamiński oświadczył, że zdzielił go kilka razy tzw. śrubokrętem w głowę. Starszego człowieka idącego z pobitym — owszem — wdział, ale kazali mu się natychmiast wynosić, jeśli i on nie chce dostać. Nie okazali żadnej skruchy ani w śledztwie, ani też później, podczas rozprawy sądowej. Fakt, że

wzięcia. Prócz młodego wieku Sąd nie dopatrzył się żadnych okoliczności łagodzących. Sprawa znajdzie się jeszcze przed Sądem Wojewódzkim, gdyż wszyscy czterej złożyli ostatnio skargę rewizyjną, uważając wymiarzone im kary za zbyt surowe (?).

Charakterystyczne jest jednak to tego procesu w sytuacji, kiedy w woj. rzeszowskim z dnia na dzień drogie liczbą wypadków drogowych, powodowanych najczęściej właśnie przez nietrzeźwych motocyklistów, popisujących się „kawalerską” jazdą. Nie ma dnia, by nie notowano nowych ofiar lekkomyślności, chuligaństwa, a nawet piractwa drogowego.

Jeśli więc apelujemy o bnie do całego społeczeństwa, by włączyło się jak najaktywniej do walki o bezpieczeństwo ruchu drogowego i pomogło organom MO w likwidacji tej plagi — to równocześnie uszytkie czynniki z aparatem wymiaru sprawiedliwości włącznie winny z całą stanowczością i bezwzględnością, za pomocą wszelkich stojących do ich dyspozycji środków, tępić bezlitośnie każdego przejaw bandytyzmu w tej dziedzinie. Represje karne nie są wprawdzie jedynym i najlepszym środkiem wychowawczym, ale w stosunku do szczególniego typu chuliganów, takich jak Kamińscy i ich kompani — są konieczne.

J. CHODZIŃSKI

czy bandytyzm?...

wstąpił na motocykle i odjechał.

Nieprzytomnego Ludwika Poradę przeniesiono po upływie około pół godziny do pobliskiego domu, a następnie wezwano karetkę Pogotowia Ratunkowego, która przewiozła go do Szpitala Wojewódzkiego w Rzeszowie. Lekarze niewiele już mogli mu pomóc. Był tak bestialsko pobity, że po kilku godzinach zmarł.

Zatrzymani następnego dnia sprawcy bestialstwa oświadczyli już na wstępie, że pobitego nie znali osobicie ani też (na skutek panującego zmroku) nie widzieli jego twarzy. Bili go, bo rzekomo zaczął kolega. Zresztą — podobno nawet nie wszyscy. Jak zeznał, jeden biernie przy-

zabili człowieka zupełnie nieznanego, który miał żonę i dziecko, wcale ich nie wzruszył. Z satysfakcją natomiast wyliczali ile i gdzie wypili w owym dniu wódki i wina. (A wypili tego przeszło 3 litry). Uważali też za rzecz zupełnie normalną — prowadzenie po pijanemu pojazdów mechanicznych, a wariantowanie się w stanie nietrzeźwym przed domem ludowym w Terliczce i zaczepianie spokojnych przechodniów. Uważali tylko, by nikt nie wszedł im w drogę. Z takim zalatwiali się bez litości...

Wyrok Sądu brzmiał równie bezlitośnie. Wszyscy czterej uznani zostali winnymi udziału w pobiciu Ludwika Porady i skazani na kary po osiem lat



Zrób dziś co masz zjść jutro!

Kup odbiornik radiowy

między 1 X a 31 XII 1962 r.

a możesz wygrać jedną z nagród, które ofiaruje Ci

PRZEMYSŁ ELEKTRONICZNY i ZURIT

5 MOTOCYKLI
3 TELEWIZORY
5 WYCIECZEK ZAGRANICZNYCH
25 ZEGARKÓW IMPORTOWANYCH
LICZNE KOMPLETY PŁYT

Blisze informacje w sklepach branży radiotechnicznej w całym kraju.

DOM murwany z ogrodem (w śródmieściu) — sprzedam. Po kup nie wolne mieszkanie. Otto Polz Jarosław, Grunwaldzka 12. G-1228/2

2,5 morgi ziemi z zabudowaniami — piękne położenie 0,5 km od Strzyżowa n/W — sprzedam. Właściciel: Rozalia Cygan, Strzyżów n/W. G-1227/1

ZGUBY

ZGUBIONO dowód rejestracyjny nr RA-3981 samochodu ciężarowego marki „Zuk”, wydany przez Prez. MRN w Przemysłu dla Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Przemysłu. K-2185/3

ZGUBIONO pieczętkę następującej treści: TZG — Bufet Zagórz. K-2161/1

DZIOPAK Zofia zgubiła legitymację MKS wydaną w Rzeszowie oraz legitymację szkolną wydaną przez Dyrekcję Technikum Ekonomicznego — Rzeszów. G-1230/1

KŁOC Józef zgubił dowód rej. „WFM” nr RA-1722 wydany przez Wydział Komunikacji Prez. MRN — Rzeszów. G-1225/1

ZGUBIONO świadectwo ukończenia Gimnazjum Ogólnokształcącego w Kolbuszowej oraz zaświadczenie o zdaniu egzaminu Prywatnej Szkoły dla Dorosłych na nazwisko Rozalia Orzech. G-1224/1

TOCZEK Jan zgubił książeczkę prawa obsługi ciężkich maszyn budowlanych i drogowych klasy III wydane przez Ministerstwo Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych w Warszawie. G-1212/1

ZIĘBA Wacław zgubił prawo jazdy wydane przez Prez. MRN w Rzeszowie. G-1222/1

RÓŻNE

WIĄCZEK Janina kierowniczka sklepu PSS nr 18 w Rzeszowie (z przeczecia) przy ul. Grunwaldzkiej sprzedała w dniu 26 września 1962 r. omyłkowo materiał płaszczyznowy damski po 30 zł zamiast 150 zł. Prosi uczciwych odbiorców o zwrot różnicy lub materiału do wyżej wymienionego sklepu. G-1227/1

Zarząd Budownictwa Leśnego „Bieszczady” UNIEWAŻNIA zgubioną pieczętkę o treści: ZBL „Bieszczady” w Ustrzykach Dolnych Kierownictwo Grupy Robót w Majdanie. K-2159/1

UNIEWAŻNIA się pieczętkę zgubioną na terenie budowy Zakładów Drzewnych Przemysłu Leśnego w Rzepedzi o treści: Hajnowski Zakład Przemysłu Maszynowego Leśnictwa Przedsiębiorstwo Państwowe w Hajnowce. K-2163/1

OGŁOSZENIA DROBNE

NAUKA

PAŃSTWOWA Szkoła Pielęgniarska w Jasie ogłasza dodatkowe wpisy na rok szkolny 1962/1963 dla maturzystek. Interesującej się i możliwości uzyskania stypendium. Telefon nr 22-22.

KORRESPONDENCYJNE kursy krefień technicznych budowlanych, konstrukcyjnych, maszynowych. Wpisy przyjmuje, informacja i udziela Ośrodek Szkolenia Zawodowego WZS — Kraków, Westerplatte 11. K-1210/20

LOKALE

POKOJU sublokatorskiego poszukuje w Rzeszowie student. Właściciel: Rzeszów, Browarna 5, tel. 37-64. G-1232/2

MIESZKANIA dla samotnego poszukuje w Rzeszowie lub w okolicy Rzeszowa. Właściciel: Rzeszów, Bronisława Czecha 11. G-1223/1

PRACA

POMOC domową przyjmie natychmiast. Zgłoszenia kierować pod adresem: Dr Rosowa Bronisława, Gilwice, ul. Bankowa 5 m. 1. P-1298/2

SPRZEDAŻ

PARCELE pod budowę sprzedam Właściciel: Józef Dołga Czarna Łańcucha 198. P-1230/3

SAMOCZÓD „Warszawa” — tanio sprzedam. Właściciel: Rzeszów, 2 Maja 7/5 (w podwórzu). G-1229/2

SPRZEDAM tanio parcelę budowlaną 1/2 morgi (możliwość zamiany), przy Rafinerii Niegłowice — Jasło, Komunikacja kolejowa, autobusowa. Informacje: Wiesław Dybaś, Kraków, ul. Basztowa 5/21, tel. 509-27, godz. 20. K-2158/1

FORTEPIAN „Bösendorfer” krótki, stan bardzo dobry — sprzedam. Markiewicz, Leszcza poczta Birca. G-1229/1

SAMOCZÓD marki „Wartburg” — sprzedam. Rzeszów — Pobitno, telefon 36-36. G-1226/1

PRACOWNICY POSZUKIWANI

2 ELEKTRYKÓW SAMOCZODOWYCH
4 MECHANIKÓW SAMOCZODOWYCH
2 MECHANIKÓW silników wysokoprężnych
10 ŚLUSARZY remontowych
KIEROWCĘ-MECHANIKA I kat. lub II zatrudni natychmiast TARNOBRESKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE w MACHOWIE k/Tarnobrzega. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego w Budownictwie. Dla samotnych Przedsiębiorstwo zapewnia zakwaterowanie w hotelach robotniczych bezpłatnie. Stołówka na miejscu. K-2117/2

OPERATORA z uprawnieniami na samoladowarkę „Mazur” przyjmie natychmiast Oddział II PKS w Rzeszowie, ul. Towarowa nr 4. K-2145/3

INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW ELEKTRYKÓW z praktyką na stanowiskach kierowników budów, ELEKTROMONTÉRÓW i POMOCNIKÓW do prac sieciowych i instalacyjnych przy elektryfikacji wsi — zatrudni natychmiast RZESZOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ELEKTRYFIKACJI ROLNICTWA w RZESZOWIE, ul. Mikołaja Reja 16. Dla pracowników fizycznych wymagane ukończenie 7 klas szkoły podstawowej. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego w Budownictwie z dnia 15 marca 1958 r. Z tytułu pracy zamiejscowej przysługuje prócz normalnego zarobku rozłąkowe około 700 zł miesięcznie i 1 dzień wolny na przejazd do domu za zwrotem kosztów podróży. K-2129/4

DWÓCH KIEROWNIKÓW restauracji tj. jednego w Myczkowcach i jednego w Rzeszowie zatrudni Dyrekcja Rzeszowskich Turystycznych Zakładów Gastronomicznych w Przemysłu. Warunki pracy i płacy do omówienia w Zespole Sanok, ul. 22 Lipca 16, i w Zespole Rzeszów, ul. Asnyka 18 lub w Dyrekcji — Przemysłu. K-2162/2

FREZERÓW i OSTRZARZY NARZĘDZIOWYCH z praktyką zatrudnią natychmiast Zakłady Metalowe im. T. Dąbala w Nowej Dębce pow. Tarnobrzeg. Warunki pracy do uzgodnienia. K-2160/3

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁOWE BUDOWY HUTY IM. LENINA, KRAKÓW-NOWA HUTA — zatrudni natychmiast z woj. kieleckiego, lubelskiego, białostockiego, rzeszowskiego i krakowskiego — MURARZY, ZBROJARZY, BETONIARZY, CIEŚLI, LASTRYKARZY, ŚLUSARZY, ELEKTRYKÓW, OPERATORÓW SPRZĘTU oraz ROBOTNIKÓW NIETYKWALEFIKOWANYCH (mężczyzn powyżej 18 lat). Warunki pracy wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Zakwaterowanie w hotelach własnych. Dla niewykwalifikowanych istnieje możliwość zdobycia zawodu oraz uczęszczania do szkół wieczorowych. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia PPBH Kraków - Nowa Huta. Dojazd tramwajem linii nr 5 i 16 (przedostatni przystanek przed Walcownią) lub punkt w autobusach linii nr 15. Zgłaszając się z wymeldowaniem na pobyt okresowy. K-1957/8

INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW ze specjalnością inst. sanitarnych, SPAWACZY i MONTERÓW inst. wod. kan. c. o. i gaz, ROBOTNIKÓW NIETYKWALEFIKOWANYCH do prac ziemnych na bud. Boguchwała k/Rzeszowa zatrudni natychmiast do pracy na miejscu oraz terenie województwa rzeszowskiego — PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACJE PRZEMYSŁOWE RZESZÓW. Warunki pracy wg Układu Zbiorowego w Budownictwie. Zgłaszając się do Działu Zatrudnienia PIP Rzeszów, ul. Szopena 9, tel. 40-01, 02. K-2137/3

KIEROWCÓW z I, II ewentualnie III kat. prawa jazdy oraz ROBOTNIKÓW NIETYKWALEFIKOWANYCH do prac ładunkowych o charakterze stałym i doraźnym — zatrudni natychmiast NOWOHUCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWE BUDOWNICTWA W KRAKOWIE — NOWEJ HUCIE. Miesięczny zarobek w akordzie: dla kierowców ponad 2.000 zł, dla robotników niewykwalifikowanych około 2.000 zł. Hotele zapewnione. Przy pracach doraźnych — zarobek do 100 zł dziennie, wypłacany w dniu pracy. Zgłoszenia przyjmuje: Dział Zatrudnienia, codziennie, w godz. 6.30—10 i od 13—14.30, dla pracowników niewykwalifikowanych Baza NPTB w Bieńczykach — tel. 437-40 Baza NPTB Kombinat — tel. 401-10 wewn. 21-58, ewent. 428-87. K-2131/4

Trzech TECHNIKÓW BUDOWLANYCH w tym jeden o specjalności wod.-kan.-gaz. na stanowiskach Inspektora Nadzoru zatrudni na pełnym etacie, od dnia 1 października br. MIEJSKI ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH W RZESZOWIE. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w Dyrekcji Przedsiębiorstwa Rzeszów, ul. Śniadeckich barak nr 2, tel. 46-11. K-2121/2

WIERTACZY ZMIANOWYCH do wierceń obrotowych, DOŁÓWYCH POMOCNIKÓW WIERTACZA WIEŻOWYCH POMOCNIKÓW WIERTACZA, MOTOROWYCH, przyjmie natychmiast do pracy na kopalni PP POSZUKIWAN NAFTOWYCH W KRAKOWIE.

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy dla Przemysłu Naftowego oraz świadczenia rozłąkowe. Zgłoszenia pisemne przyjmuje Dział Pracy i Piac PP Poszukiwań Naftowych w Krakowie, ul. Lubicz 25, pokój nr 226. K-2120/2

MURARZY i ZDUNÓW zatrudni natychmiast Zakład Budowlano-Remontowy PGR w Mśleach pow. Koszalin. Zamiejscowi otrzymują rozłąkowe w wysokości 18 zł dziennie. Warunki pracy wg Układu Zbiorowego w Budownictwie. Kwatery i stołówka dla samotnych zapewnione. Zarobki fachowców od 2.500 zł wwyż. K-2154/2

MURARZY, STOLARZY, CIEŚLI, SZKLARZY, SPAWACZA, ŚLUSARZY, HYDRAULIKÓW i PRACOWNIKÓW NIETYKWALEFIKOWANYCH do pracy stałej oraz dorywczej zatrudni natychmiast SPÓŁDZIELNIA PRACY REMONTOWO-BUDOWLANA W PRZEMYSŁU, ul. 1 Maja 6, telefon 498 i 497. Istnieje możliwość zakwaterowania w hotelu robotniczym dla prac. wysoko kwalifikowanych. K-2114/2

WIELKI KIERMASZ MEBLOWY

w hali targowej w Rzeszowie, ul. M. Fornalskiej

ORGANIZUJE

w dniach od 25 do 29 września 1962 r.

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU MEBLAMI W RZESZOWIE

W SPRZEDAŻY BĘDĄ:

MEBLE STOLARSKIE I TAPICERSKIE

SPRZEDAŻ RATALNA, za gotówkę i na czeki PKZP.

Informacje na miejscu.

Mebel odwołane będą transportem WPHM za odpłatnością. K-2150/2

Zakłady Tworzyw Sztucznych „Pustków” p-ta Brzeźnica Dębicka

OGŁASZAJĄ

ZE POSIADAJĄ DO UPŁYNNIENIA ZBĘDNE NOWE URZĄDZENIA:

- 1 szt. prasy olejowej typu P-115/350 prod. Krak. ZBU i Ap. Chem.
- 2 szt. pras hydraulicznych typu PW-12 sześciopółkowe
- 1 szt. pompy nurnikowej ssąco-łóżkowej Q=14 m³/h
- 3 szt. silników elektr. typu SZJed-154d N=160 kW n=1500 obr./min z instalacją klasy B na napięcie 220/380 V
- 8 szt. chłodnic (skroplin — oparów)
- 22 szt. zbiorników o pojemności od 0,5 m³ do 2,5 m³
- aparat do oznaczania liczby zgięć papieru typu FDT
- 1 szt. mieszanki ugniataarki typu UK-100 do ucierania farb i lakierów, prod. NRD.

Reflektujący na powyższe urządzenia porozumią się z Działem Inwestycji ZTS „Pustków” w celu otrzymania bliższych informacji o urządzeniach oraz o sposobie ich zakupu. K-2125/4

BOR PAŃSTWOWO—PRYWATNA SKA W RZESZOWIE ul. Lwowska 16

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie robót malarskich kina „ZORZA” w Rzeszowie oraz na wykonanie robót malarskich w budynku NBP — Rzeszów II Oddział Miejski.

Podkładki ofertowe są do podjęcia w biurze przedsiębiorstwa. Oferty należy składać w dwóch kopertach w terminie do dnia 5 października 1962 r. w biurze przedsiębiorstwa przy ul. Lwowskiej 16.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 5 października 1962 r. godz. 12, w biurze przedsiębiorstwa.

Termin wykonania robót do dnia 30 października 1962 r. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie dowolny wybór oferenta. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. K-G-1604/1

KIEROWNICTWO PAŃSTWOWEGO GOSPODARSTWA ROLNEGO MOSZCZANIEC p-ta: Jaślińska, pow. Sanok

w dniu 1 października 1962 r. o godzinie 10, DOKONA SPRZEDAŻY CZTERECH KONI ROBOCZYCH

Przetarg odbędzie się w Rymanowie (Targowica), p-ta: Rymanów, pow. Sanok.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, organizacje społeczne i przedsiębiorstwa prywatne oraz osoby prywatne. K-2185/1



Sroda 26 września 1962 r.



Państwowy Teatr im. W. Sienkowskiej - Dobranoc Patrycja - godz. 19



20-lecie PPR na Rzeszowszczyźnie - Muzeum Okręgowe, ul. 3 Maja - wystawa czynna od godz. 10-18

Wystawa postępu technicznego - czynna w hali sportowej - Al. Lenina od godz. 9-18

Wystawa Darwinowska Towarzystwa Wiedzy Powszechnej o powstawaniu gatunków - czynna w Domu Kultury WSK w godzinach od 11-13 i od 17-20



APOLLO (ul. 3 Maja) - Karmazynowy pirat (USA 1. 12) godz. 11, 13, 20 (zawsze zamknięty) Jada goście, Jada (pol. 1. 16) godz. 16, 18, 20, 30

SOPLAN (Staromieście) - Dezerter (pol. 1. 14) godz. 17, 19

LETNIE (Al. Komunistów) - Rozkaz zabici (ang. 1. 18) godz. 19

MEWA (ul. Dąbrowskiego) - Ewa chce spać (pol. 1. 16) godz. 18, 20

PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) - Z soboty na niedziele (ang. 1. 18) godz. 17, 19

SWIT (ul. Langiewicza) - Piknik (panorama USA 1. 16) godz. 18, 20

WDK (ul. Okrzei 7) - Kapelusze p. Anatola (pol. 1. 16) godz. 16.45, 18, 20.15

UWAGA: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF



PROGRAM I

Program dnia: 5.40 15.05 Wnioskowal: 5.00 6.00 7.00 8.00 12.05 15.00 17.00 20.00 23.00

9.00 Dla kl. I i II - aud. 'Z piosenka jest nam wesoło' 10.10 Te książki warto przeczytać - aud. 10.25 Muzyka operowa 11.15 Muzyka filmowa 12.45 Na swojską nutę 13.00 Dla kl. I i II - Jak szukano igielki Hanl - baśń J. Poradziskiej 13.20 Popularna muzyka symfoniczna 14.30 Taniec i piosenka 15.30 Od melodii do melodii 16.25 Audycja Ośrodka Bańca Opin Publicznej 17.05 Na wiras 18.00 Początek nikiy a skutki ogromne 18.30 Melodie ludowe Gruzji 18.55 Pięć minut o wychowaniu 19.00 Piesni K. Szymanowskiego 21.00 Koncert Chopinowski 21.40 Inni wędzą na prom 22.10 Gra Zespołu Kolankowskiego 22.30 Melodie taneczne 22.55 Radiowa Poradnia Rodzinna.

ROZGŁOSZANIA RZESZOWSKA PR 16.05 Parada gwiazd 16.30 Spotkania z pszczołami 16.50 Wnioskowal ziemni rzeszowskiej.

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM TELEWIZYJNY 16.30 'Kuba' - widowisko dla dzieci starszych 18.55 Podróż w przestrzeni.

W wytwórni kwaśnego „specjału“

Każdego przybysza, który trafi na ulicę Obrońców Stalingradu i Pstrowskiego, uderzy unoszący się stale w powietrzu jakiś szczególny zapach. Bez trudu można stwierdzić, że przypomina on doskonale grzybki w marynacie octowej, różnorodne przetwory owocowe itp. Jednym słowem, każdy stwierdzi... w pobliżu octa, a dokładniej Wytwórnia Octu, która zaopatruje w ten artykuł całe województwo rzeszowskie, a także część lubelskiego.

W samej wytwórni, pomimo że produkcja trwa nieprzerwanie, o każdej porze panuje spokój i cisza. Nie ma zgłuku, żadnego huk, jednym słowem, z zewnątrz nic nie mówi o tym, że „fabryczka“ pracuje na pełnych obrotach.

Sam cykl produkcyjny jest całkowicie zautomatyzowany. Produktem wyjściowym w procesie wytwarzania octu jest spirytus gorzelniany. Odpowiednio rozcieńczony i „zarażony“ różnymi pożywkami organicznymi, wędruje do specjalnych urządzeń, zwanych generatorami octowymi, gdzie odbywa się główny proces wytwarzania. Po kilkunastodniowej fermentacji, filtracji, rozcieńczeniu itp. otrzymuje się gotowy już produkt, który z kolei wędruje na zaopatrzenie poszczególnych placówek handlowych, lub do dużych przetwórnictw owocowo-warzywnych. O jego praktycznym zastosowaniu każdy dobrze wie.

Rocznie społeczeństwo naszego województwa spożywa nie mniej nie więcej tylko 2 miliony litrów octu 6-procentowego. Na przeszkodzie w zwiększeniu produkcji stoją w tej chwili braki pomieszczeń magazynowych, a także kadzi na ocet luzem. Do pierwszych przymrozków octa butelkowany przechowywany jest po prostu pod gołym niebem. Gdyby nie te trudności, rzeszowski ocet zawędrowałby na rynki wielu miast kraju. (b)

Dziś na wystawie postępu technicznego

W dniu dzisiejszym na Wystawie Postępu Technicznego przy Al. Lenina w Rzeszowie inż. Władysław Dubis wygłosi o godz. 12.00 odczyt pt. „Postęp techniczny w przemyśle naftowym“. O godz. 14 natomiast wyświetli się film „Nowe metody wydobycia ropy naftowej“.

Jeszcze tylko 5 dni

Cyrk „Kometa“ zatrzyma się w Rzeszowie do końca września. Ostatnie przedstawienia odbędą się w niedzielę (30 bm.) o godz. 15 i 19.

Alarmujemy!

Na rogu ulic Obrońców Stalingradu i Zamojskiego najczęściej zdarzają się wypadki drogowe. Dla pieszych wyznaczono przejścia, lecz prawie nigdy nie są one wykorzystywane. Wiele już zrobiono dla zapewnienia bezpieczeństwa - umieszczone odpowiednie znaki na skrzyżowaniu i usunięto oba kioski zasłaniające widoczność, ale to wszystko za mało.

Czy w Rzeszowie, mieście wojewódzkim, nie należałoby właśnie w tym miejscu wprowadzić sygnalizację świetlną? Przecież tędy przejeżdżają dziennie setki pojazdów, przechodzą tysiące mieszkańców. Można to najlepiej zaobserwować w godzinach rannych lub po południu. Jeśli sygnalizacja świetlna nie będzie można wkrótce zainstalować, to warto wprowadzić w godzinach szczytu regulowany ruch drogowy. Wszak służba ruchu drogowego MO w sporadycznych wypadkach tu właśnie dyżuruje.

Wojewódzka liga lekkoatletyczna

W trójmecz lekkoatletycznym rozegranym w Rzeszowie o mistrzostwo ligi wojewódzkiej zwycięstwo odnieśli zawodnicy przemyskiego Czujawu, zdobywając w sumie 31.477 pkt. przed Resovią - 28.777 pkt. i LZS Pektowin Jasto - 25.817. WYNIKI TECHNICZNE: KOBIETY: 100 m: 1. Cicharska (Cz.) - 13.6, 2. Forystek (LZS) - 14.2, 3. Kapunowska (LZS) - 14.4, 4. Brydak i Mazur (obie Resovia) po 14.4, 200 m: 1. Jakubowska (Cz.) - 29.4, 2. Rejus (Res.) - 30.1, 3. Zielińska (Cz.) - 30.6, 4. Brydak (Res.) - 30.8, 500 m: 1. Jakubowska (Cz.) - 1.24.4, 2. Jarecka (LZS) - 1.25.4, 3. Guz (Res.) - 1.26.2, 800 m ppi: 1. Klimczak, Głowacka (obie Czujaw) - po 13.1, 2. Kobak (LZS) - 13.3, 3. Rejus (Res.) 13.4, 4x100 m: 1. Czujaw - 54.6, 2. Resovia - 55.8, 3. LZS Pektowin - 59.0, Skok w dal: 1. Klimczak (Cz.) - 4.62, 2. Ziomek (Res.) - 4.67, 3. Kobak (LZS) - 4.64, Skok wzwyż: 1. Klimczak - 1.40, 2. Głowacka (Cz.) - 1.30, 3. Szmuc (Res.), Kobak (LZS) - po 1.25, Kula: 1. Jarosz (Res.) - 10.03, 2. Hołowska (Cz.) - 9.78, 3. Goleń (LZS) - 9.34, Oszczep: 1. Laszkowska (Cz.) - 22.09, 2. Ziomek (Res.) - 30.83, 3. Goleń 30.05, Dysk: 1. Hołowska (Cz.) - 29.42, 2. Jarosz (Res.) - 27.33, 3. Głowacka (Cz.), Janusz (LZS) - po 26.18, MĘZCZYŹNI: 100 m: 1. Jadaś (Res.) - 13.4, 2. Deneka (Res.) - 11.5, 3. Michalczuk (Cz.) - 11.8,



Piątka z plusem

Taka ekstranota daje Wydział Gospodarki Komunalnej Prez. MRN 44 uczniom z klasy II b Technikum Ekonomicznego, które w dniu 18 bm. pracowały przy wykopach pod chodnik na ul. Mochackiego w ramach czynów społecznych. Na identyczną ocenę zasłużyli sobie również uczniowie klasy VIII a Liceum Męskiego (ul. 3 Maja) za udział 19 bm. w budowie chodnika przy ul. Nowotki.



„Hieny cmentarne“

Przed Sądem Powiatowym w Rzeszowie odbędzie się wkrótce proces przeciwko Zbigniewowi Chomie zam. w Sarzynie, a pochodzącemu z Rzeszowa oraz Zdzisławowi Rackiemu z Rzeszowa - oskarżonym o dokonywanie nacami profanacji grobów na cmentarzach w Rzeszowie i w Boguchwale. M. in. w nocy z 11 na 12 kwietnia br. Choma wraz z drugim kolegą dokonali rozbicia pięciu grobowców rodzinnych na cmentarzu w Boguchwale i otwarciem tam trumien, w celu zrabowania znajdujących się przy zwłokach obrączek ślubnych, lub złotych zębów. Zdzisław Racki dokonał również podobnych włamań do grobowców w Dębicy oraz na starym cmentarzu w Rzeszowie. Plonem wypraw „cmentarnych hien“ było kilka złotych zębów, tzw. mostków oraz obrączek ślubnych. Powiadomione o dokonanej profanacji grobów organa MO wszczęły energiczne śledztwo, zabezpieczając równocześnie odlewy gipsowe śladów butów sprawców włamań. Jak się okazało - byli one niezwykle cenne, gdyż zarówno Choma, jak i Racki wypierali się winy. Dopiero Zbigniewowi Chomie zam. w Sarzynie, a pochodzącemu z Rzeszowa oraz Zdzisławowi Rackiemu z Rzeszowa - oskarżonym o dokonywanie nacami profanacji grobów na cmentarzach w Rzeszowie i w Boguchwale i otwarciem tam trumien, w celu zrabowania znajdujących się przy zwłokach obrączek ślubnych, lub złotych zębów. Zdzisław Racki dokonał również podobnych włamań do grobowców w Dębicy oraz na starym cmentarzu w Rzeszowie. Plonem wypraw „cmentarnych hien“ było kilka złotych zębów, tzw. mostków oraz obrączek ślubnych. Powiadomione o dokonanej profanacji grobów organa MO wszczęły energiczne śledztwo, zabezpieczając równocześnie odlewy gipsowe śladów butów sprawców włamań. Jak się okazało - byli



Osiedle WSK w wieczornym mroku. Fot. Kopeć

Coraz więcej nowych domów

Budownictwo na wsi rzeszowskiej rozwija się w coraz szybszym tempie. Tylko w latach 1959-1961 Wydział Architektury i Budownictwa Prezydium PRN wydał 5.500 zezwoleń na budowę budynków mieszkalnych i gospodarczych. Jak obliczają architekci, średnio buduje się rocznie w powiecie 1.850 nowych obiektów. Są to częściowo budynki willowe, bądź piętrowe z płaskim dachem, wyposażone w wodociągi, łazienki i garaże. Najwięcej budują ich mieszkańcy: Świlczy, Przybyszówki, Wilkowyi, Slociny, Babicy i Trzciany. Rozmach ten w dużym stopniu ułatwia daleko idąca pomoc kredytowa państwa w postaci krótko i długoterminowych pożyczek, które od 1955 r. do chwili obecnej wyniosły 145 mln złotych. W wielu wioskach także kryte słomą chaty są już prawie unikatami. Tekst i fot.: (s.dz)

4358



W SAMYM ŚRODKU MIASTA

Z nastaniem zmroku każdy przechodzący ulicą Świerczewskiego klnie w duchu tych, którzy odpowiedzialni są za oświetlenie. Ani jedna lampa jarzeniowa wzdłuż tej ulicy - ostatnio nie świeciła. Teraz zwłaszcza kiedy przeprowadzane są prace związane z układaniem nowej nawierzchni i chodników - oświetlenie jest tym bardziej konieczne. Tymczasem wraz z rozkopaniem chodników i niewykończoną jezdnią brak oświetlenia dawał się dotkliwie odczuć. - Po omacku omijałmy kałuże i przeszkody. Gdyby to nam się zdarzyło gdzieś na periferiach - ale w samym środku miasta! Wydaje nam się, że za to niedbaństwo, które tak dokuczliwie przechodniom, ktoś powinien „oberwać“. Choćby dla przykładu, aby podczas zbliżających się długich jesiennych nocy oświetlenie nie szwankowało.

JUŻ NIECZYTELNE

Bardzo ładnie wyglądają duże tablice wskazujące kierunek do sąsiednich miast u wylotu głównych ulic. Kierowcy - przybysze już nie błądzą w labiryncie uliczek naszego miasta. Z drugiej strony jednak pozostałe znaki drogowe w większości wymagają nieskomplikowanego zabiegu za pomocą pędzla i puszkii farby.

Rdza zrobiła swoje - na niektórych tablicach nie można z daleka rozpoznać znaku. A to utrudnia ruch uliczny.

NOWINY RZESZOWSKIE

- pismo codzienne wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie“ - RSW „Prasa“ Redaguje kolegium: Adres redakcji: Rzeszów, ul. Żeromskiego 5. TELEFONY: Centrala 2056, 2057, redaktor naczelny 4775, zastępca redaktora naczelnego, dział wydawniczy, administracja 4610, redakcja nocna 5017, dział finansowy 4656, dział inf. 4358, sekretarza redakcji i wszystkie działy łączą centrala. Oddziały redakcji: Przemysł, ul. Waryńskiego 15, tel. 2700, Krosno, ul. Nowotki 12, tel. 499, Tarnobrzeg, ul. 1 Maja 61, 10/1, tel. 294, Biuro Reklam i Ogłoszeń: Rzeszów, ul. Grunwaldzka 42 - tel. 4652. Zamówienia i preplaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty przez urząd pocztowy, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch“. Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PPK i OM Rzeszów nr 8-8-445 PUPiK „Ruch“ w Rzeszowie, ul. Asnyka 9. Cena prenumeraty miesięcznej - zł 12.50, kwartalna - zł 37.50, półrocznej - zł 75, rocznej - zł 150. Druk: Rzeszowskie Zakłady Graficzne - Rzeszów K-1-1301